

Prof. UAM dr hab. Agnieszka Gajewska

Poznań, 3 października 2023 roku

Wydział Filologii Polskiej i Klasycznej

Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu

**Recenzja dorobku naukowego, akademickiego i dydaktycznego Doktor
Katarzyny Szopy ubiegającej się o nadanie stopnie doktora habilitowanego w zakresie
nauk humanistycznych w dziedzinie literaturoznawstwa**

1. Ocena osiągnięcia naukowego będącego podstawą ubiegania się o nadanie stopnia doktora habilitowanego

Monografia Katarzyny Szopy, zatytułowana *Wybuch wyobraźni. Poezja Anny Świrszczyńskiej wobec reprodukcji życia społecznego* to rzetelna, nowatorska i erudycyjna praca badawcza, w której przedstawione zostały autorskie interpretacje poezji, obudowane szerokim kontekstem teoretycznym i krytycznym. Stosowana przez Habilitantkę metodologia, czyli feminizm marksistowski skupiony wokół zagadnień społecznej reprodukcji, porządkuje zarówno argumentację przedstawioną w poszczególnych rozdziałach, jak i wyznacza kompozycję książki, w której omówiony został dorobek poetycki Anny Świrszczyńskiej, a także jego tło polityczne i społeczne. Autorka sięga po prace włoskich autonomistek (*Wages for Housework*), po badania wypracowane w ramach Social Reproduction Theory czy feministyczną krytykę materialistyczną, jednak nie traci z oczu szerszego kontekstu filozofii feministycznej, ze szczególnym uwzględnieniem bliskich jej koncepcji Luce Irigaray i Héléne Cixous. Badaczka odwołuje się także do ekofeminizmu materialistycznego Marii Mies oraz teorii unitarystycznej Lise Vogel. Propozycja Katarzyny Szopy, by posłużyć się analizami reinterpretującymi myśl marksistowską, wpisuje się w tak bardzo potrzebny współcześnie nurt badań nad komunizmem, który uwzględnia specyfikę sytuacji politycznej i społecznej w

powojennej Polsce, co skutkuje potrzebą dostosowywania narzędzi metodologicznych wypracowanych w kapitalizmie do badania realiów socjalistycznych. Dzięki tej perspektywie Autorce udaje się ukazać, jak wiele z mechanizmów kapitalistycznych działało w gospodarce i polityce PRL. Katarzyna Szopa podkreśla: „Przełom lat 60. i 70. uważam za szczególnie burzliwy moment w polityce PRL-u, w którym kobiety z jednej strony miały zagwarantowane prawa reprodukcyjne, a z drugiej – protestowały przeciwko istniejącym warunkom reprodukcji, które umacniały płciowy podział pracy i w istocie przyczyniały się do pogłębienia nierówności między płciami” (s. 24). Habilitantka ukazuje poezję Anny Świrszczyńskiej jako radykalny projekt emancypacyjny, kontynuujący tradycję przedwojennego feminizmu lewicowego (tu Autorka wymienia głównie prace Aleksandry Kollątaj, sporadycznie odnosi się do myśli Róży Luksemburg). Rozumiana bardzo szeroko praca reprodukcyjna i jej znaczenie dla kreowanych przez poetkę obrazów to w tym ujęciu projekty przyszłego egalitarnego społeczeństwa, w którym podział pracy i organizacja życia wspólnotowego ulegną przeobrażeniom. Szczególne miejsce zajmują w monografii analizy etycznych wezwań do solidarności z najsłabszymi oraz stawiane oporu procesom, które umniejszają znaczenie pracy reprodukcyjnej.

Część pierwsza monografii to szczegółowa analiza najczęściej omawianego tomu poetyckiego Świrszczyńskiej, czyli *Jestem baba* z 1972 roku. Autorka skrupulatnie rekonstruuje stan badań i dystansuje się od wielu tez stawianych przez recenzentów i recenzentki oraz badaczy i badaczki. Postrzega przy tym poetkę jako aktywną uczestniczkę światowej dyskusji o roli i sytuacji kobiet, która swojej wizji dawała wyraz nie tylko w poezji, ale także w wywiadach. Katarzyna Szopa podkreśla: „pytanie stawiane przez teoretyczki feministyczne, dlaczego patriarchy nie zniknął wraz z pojawieniem się kapitalizmu, należy w tym przypadku przeformułować i zapytać, dlaczego patriarchy nie zniknął w krajach socjalistycznych? Wydaje się, że wątek ten stanowi *clou* nie tylko *Jestem baba*, ale też innych utworów poetki. Kwestie te zostają uwydatnione zwłaszcza w tych wypowiedziach, w których Świrszczyńska odsłania kulisy swojej pracy poetyckiej, podkreślając, że jest to w istocie praca na dwa etaty” (s. 32). Jednocześnie Habilitantka zwraca uwagę, że stosowane do tej pory narzędzia badawcze, zakorzenione w analizach liberalnych feministek, opisujących mechanizmy produkcji kapitalistycznej, pozostają niewystarczające, jeśli chodzi o zrozumienie zakresu projektu Świrszczyńskiej, w którym nie chodzi o zniesienie instytucji rodziny, ale o całościową zmianę stosunków pracy, w tym nieustannie dewaluowaną nieopłaconą pracę służącą podtrzymywaniu życia.

Tematy zogniskowane w tomie *Jestem baba* pączkują niczym drożdże, dzięki czemu Autorka buduje szeroką panoramę stanu badań nad twórczością Świrszczyńskiej, omawia przy tym szczegółowo teoretyczne ujęcia feministek marksistowskich, które umieszcza w kontekście polskich badań feministycznych jeszcze do niedawna głównie antykomunistycznych. Jednocześnie Badaczka nie traci z oczu wszystkich niespójności socrealistycznego i komunistycznego projektu emancypacji kobiet, a szczególną uwagę zwraca na konserwatywny zwrot partyjny, który wiązał się z odwilżą i pogorszył sytuację (także materialną) kobiet.

W części drugiej doktor Katarzyna Szopa przygląda się konkretnym wierszom z tomu *Jestem baba*, układając je w kręgi tematyczne: rodziny, przemocy domowej, opresji kobiet, opieki i pokrewieństwa. Podkreśla, że w dotychczasowych interpretacjach wierszy poetki system patriarchalny ukazywany był w sposób ahistoryczny, jako uprzedni wobec innych form opresji i niezależny od form produkcji. Wskazując na historyczny wymiar marginalizacji, Badaczka dowodzi, że Świrszczyńska odnosi się do konkretnych form przemocy wobec chłopki i proletariuszki, a także akcentuje znaczenie zaangażowania poetki w ruch antyalkoholowy. Jednocześnie zauważa, że dla Świrszczyńskiej intymność, miłość i relacyjność stanowią punkty oporu wobec społecznej alienacji. W tej części Autorka wyodrębnia pracę miłości i wypracowywanie przez poetkę – jak to określa – „nowej ekonomii podmiotowej kobiety” (s. 145). Praca reprodukcyjna to „rodzaj pracy, który polega na walce o ochronę życia, wiedzy, kultury lokalnych społeczności, a także środowiska naturalnego przed wywłaszczającą siłą ekonomii patriarchalno-kapitalistycznych. Pracę tę, która w poezji Świrszczyńskiej stanie się synonimem pracy reprodukcyjnej, nazywam pracą miłości” (s. 147). Umieszczając tematykę ciała w centrum interpretacyjnych zmagania, Szopa eksponuje autorski projekt Świrszczyńskiej, w którym emancypacyjna siła miłości do samej siebie chroni przed opresją i umożliwia solidarność z innymi kobietami. W podrozdziale *Ekonomie opiekuńcze* Habilitantka podejmuje kwestię macierzyńskich ekonomii i porównuje twórczość Świrszczyńskiej z poezją Krystyny Miłobędzkiej i Małgorzaty Hillar, ukazując je przez pryzmat ekonomii daru Héléne Cixous i Luce Irigaray, odchodzi więc od marksistowskich kategorii badawczych i przesuwa interpretację w stronę psychoanalizy i francuskiego feminizmu. Czytając tę część monografii nie mogłam oprzeć się wrażeniu, że o ile trudno rysować jednoznaczne punkty wspólne projektów poetyckich Miłobędzkiej, Hillar i Świrszczyńskiej, o tyle sposób opisywania kwestii reprodukcyjnych Świrszczyńskiej jest zbieżny z projektem Jolanty Brach-Czajny, mimo iż posługuje się ona językiem dalekim od

języka marksistowskiego, a omawiane przez Katarzynę Szopę ślady tożsamości relacyjnej, bliskie są istniejącym również od lat sześćdziesiątych projektom ekologicznym oraz współczesnemu nowemu materializmowi.

Część drugą monografii zamykają interpretacje wierszy wojennych Świrszczyńskiej, w których ukazuje ona pracę reprodukcyjną pełnioną przez kobiety w warunkach katastrofy i wszechobecnej śmierci. Katarzyna Szopa zwraca uwagę na oddelegowanie żałoby matek do sfery domowej i na amnezję pamięci zbiorowej, co ma służyć wygaszaniu siły kobiecej rozpacz, która uderza w nacjonalizm, ekonomię wojny i zniszczenia. Dopowiedzenie tych kwestii stanowią analizy parabol matriarchalnych używanych w twórczości Hillar i Świrszczyńskiej.

W części trzeciej zatytułowanej *Praktyki ekstazy* Autorka koncentruje się na surrealizmie jako poetyce istotnej dla całego dorobku Anny Świrszczyńskiej. Katarzyna Szopa analizuje wykorzystywane przez poetkę motywy sztuki ludowej i kultury plemion afrykańskich, by próbować wyobrazić sobie inną od ekonomii patriarchalnych i kapitalistycznych organizację wspólnoty. Surrealizm jako strategia pisarska służy w tym ujęciu podważeniu istniejących form racjonalizowania opresji, a w centrum projektu nowej organizacji życia społecznego znajduje się właśnie praca reprodukcyjna. W podrozdziale *Namalować niewidzialne*, Habilitantka polemizuje nie tylko z badaczkami, ale i z samą Świrszczyńską i ukazuje jej debiutancki tomik jako integralną część jej dorobku, w którym – jak podkreśla – „odnaleźć można ślady radykalnej postawy wobec świata: pragnienia ukierunkowanego na walkę o sprawiedliwość społeczną” (s. 233). Katarzyna Szopa ukazuje z tej perspektywy wymiar polityczny surrealistycznej poetyki, wraz z nieodłączną od niej ironią, rozbudzaniem tłumionych pragnień, procesualnością, karnawalizacją. W tym rozdziale Autorka niejako wpisuje Świrszczyńską w szerszy nurt antykapitalistycznych analiz, wraz z krytyką ekonomii wzrostu i dystansem do technologii, tak bliski współczesnym nowym materialistkom i posthumanistkom. Świrszczyńska przeciwstawiając się chrześcijańskiej moralności staje więc po stronie obrzędów dionizyjskich i afirmuje życie w każdym z jego przejawów. Ustalenia te współgrają z drugim obszarem zainteresowań badawczych Habilitantki, jakim są studia ekofeministyczne. Z uwagi na to, że w PRL wątki ochrony środowiska oraz katastrof ekologicznych, do których prowadził rabunkowy rozwój przemysłowy, były objęte surową cenzurą, nie mogłam podczas lektury tej monografii pozbyć się wrażenia, że odkrywając dla współczesnych badaczy i badaczek niewykorzystane możliwości tkwiące w analizach feministek marksistowskich, Katarzyna Szopa zarysowuje na

marginesie inną nieoczywistą genealogię polskiego feminizmu środowiskowego, zwłaszcza kiedy analizuje wątki autotematyczne u Świrszczyńskiej i interpretuje wypowiedzi publicystyczne poetki na temat poezji, które są w wielu miejscach tożsame z tym, co o znaczeniu poezji w zmianie społecznej odnaleźć można w twórczości naukowej i literackiej Julii Fiedorczuk.

W rozdziale *Dekolonizując przyszłość. „Czarne słowa”* Katarzyna Szopa stara się obronić wizję poetki, dotyczącą mieszkańców Afryki, przed zarzutami egzotykcji oraz myślenia kolonialnego. Główny argument użyty przez Autorkę stanowi geneza *Czarnych słów*, za którą uznaje nieopublikowaną sztukę Świrszczyńskiej z 1963 roku, zatytułowaną *Śmierć w Kongu*, rekonstruowaną wyłącznie z wypowiedzi samej poetki. Złożony obraz myślenia postkolonialnego w PRL-u, mocno uwikłany w doraźną politykę, utrudnia interpretację tego tomu wierszy i w moim przekonaniu wymagałby uzupełnień. Habilitantka koncentruje się głównie na polemice z dotychczasowymi interpretacjami wierszy poetki o Afryce. Problematiczną kwestią w tym rozdziale jest przywołanie marksistowskiej koncepcji komunizmu pierwotnego (w tym konkretnym przypadku w interpretacji Róży Luksemburg), kategorii, która jest rzutowaniem utopii w przeszłość, nie opisuje jednak w żadnej mierze złożoności sposobu organizacji społecznej i pracy „ludów pierwotnych”. Wydaje się, że Świrszczyńska była uwikłana w wizję Afryki z PRL, którą na pewno cechowało myślenie antyimperialistyczne, ale ograniczone do kilku wybranych zagadnień. Habilitantka widzi w tym tomie wezwanie do rewolucji, tymczasem od lat pięćdziesiątych kolejne państwa w Afryce uwalniały się od zależności kolonialnych, co często przyczyniało się do kryzysu gospodarczego i wybuchu wojny domowej (jak w Kongo), którą można by też uznać za wojnę o dostęp do zasobów naturalnych (jeśli chodzi o ekokrytykę to Autorka przywołuje wyłącznie analizy M. Mies). Przyznam, że trudno mi wyobrazić sobie konflikt kongijski jako ekstatyczną praktykę prowadzącą do dekolonizacji, a powołanie Demokratycznej Republiki Konga wiązało się na pewnym etapie m.in. ze współpracą z ZSRR, co mogło mieć wpływ na zainteresowanie poetki tą tematyką. Być może zdała ona sobie sprawę ze zbieżności własnej twórczości z propagandą PRL i z tego powodu nie opublikowała sztuki o zabójstwie Patrice’a Lumumby, który w Polsce został upamiętniony nazwami ulic w dziewięciu miastach. Metodologia postkolonialna wymaga zwrócenia uwagi na konkretny wycinek polityczno-ekonomiczny świata i rozpatrzenie go w trybie historycznych i migracyjnych przemian. To, że Świrszczyńska koncentruje się na wizji Afryki jako całości, nie różnicując konkretnych regionów i państw świadczy o jej niezbyt wysokiej świadomości politycznych zależności, co

współcześnie określa się jako praktykę homogenizacji Innego. Tom poetycki *Czarne słowa* mógłby w moim przekonaniu stanowić reprezentatywny przykład na złożoność myślenia antyimperialnego w PRL, gdyby uwzględnić w nim historię manioku (co pomogłoby może ustalić, o jakiej części Afryki Świrszczyńska pisze) czy kwestie klimatu (nie w każdej części Afryki występuje pora sucha). Jeśli jednak lokować ten tom jako opowieść o Kongo, to nie wiadomo, z jakiego powodu wizja rajy poległego w walce wojownika jest rodem z Koranu. Tom *Czarne słowa* mieści wiele takich sprzeczności, które są niezwykle interesujące, jeśli spróbować odtworzyć dynamikę myślenia o kolonializmie w socrealizmie, a to, że Świrszczyńska nie wyprzedziła w nim swoich czasów, nie dyskredytuje w żadnej mierze jej twórczości. Gdy Katarzyna Szopa porównuje doświadczenie porodu „na łonie natury” w Afryce i na szpitalnej sali porodowej w Europie, co wiąże się z medykacją i – jak podkreśla – z pozbawieniem kobiet europejskich „ucieleśnionej wiedzy”, tracimy z oczu nie tylko dane statystyczne związane ze śmiertelnością noworodków, ale i to, że Świrszczyńska opisując szpitale położnicze protestowała przeciwko obowiązującemu od lat sześćdziesiątych rozporządzeniu ministra zdrowia, które zakazywało porodów domowych i likwidowało izby położnicze, mimo że szpitale nie były przygotowane na przejęcie wszystkich porodów, co znacząco pogorszyło warunki, w jakich rodziły kobiety w PRL. Natourokultury i kraje afrykańskie mają swoją historię, większość z nich niewiele łączy z ludami pierwotnymi, tylko niektóre grupy etniczne zamieszkujące Afrykę można określić jako ludy bez historii, dlatego warto w tym miejscu podjąć próbę rekonstrukcji tego kontekstu, nawet jeśli trzeba byłoby to zrobić wbrew wizji samej Świrszczyńskiej.

Rozdział *Poezja po końcu świata* dotyczy tomiku *Budowałam barykadę*, w którym Autorka zwraca uwagę na zagadnienia poetyki i genealogii, podkreślając jednocześnie, że „wielogłosowość ma tu na celu zróżnicowanie jednolitej narracji historycznej i rozbicie jej na wiele elementów w celu wydobycia historii mniejszych, niemieszczących się w zinstytucjonalizowanej, państwowej polityce pamięci” (s. 337). W tym miejscu warto byłoby być może zrekonstruować owe „polityki pamięci” PRL, a właściwie milczenie o powstaniu warszawskim, które znacząco wpłynęło na milczenie także poetów i poetek. W tym rozdziale Autorka koncentruje się na poetyce żałoby, przywołując rozważania Judith Butler i Jacquesa Derridy, wskazując na „etyczny imperatyw noszenia innego w sobie i zarazem wyrażania niezgody na domknięcie pracy żałoby” (s. 353).

W rozdziale piątym zatytułowanym *Nieśmiertelność i ekstatyczne fałdowanie* Autorka powraca do wątków podjętych w rozdziale poświęconym tomom poetyckim *Jestem baba* oraz

Czarne słowa. Habilitantka zauważa, że w ostatnich tomach Świrszczyńskiej, czyli w *Szczęśliwa jak psi ogon* oraz *Cierpienie i radość* szczególne miejsce zajmuje ujęcie miłości jako siły łączącej zbiorowość: „Książki te zajmują szczególne miejsce w dorobku poetki, gdyż zawierają w sobie wszystkie wcześniejsze wątki obecne w jej twórczości od momentu debiutu: etyczną zasadę solidarności z najsłabszymi, wyzwalenie świata z cierpienia, afirmację kobiecości, wyswobodzenie ciała przez erotyzację świata, ekstatyczność, a także wątki karnawałowe” (s. 356). Autorka dostrzega w tej wizji wiele zbieżności z projektem Luce Irigaray, która „opiera się na imperatywie niewyrządzenia krzywdy i cierpienia” (s. 356). Katarzyna Szopa przywołuje w tym rozdziale także wątki teorii marksistowskiej, ze szczególnym uwzględnieniem znaczenia odpoczynku jako buntu przeciwko kapitalistycznym praktykom.

Reasumując: monografia *Wybuch wyobraźni. Poezja Anny Świrszczyńskiej wobec reprodukcji życia społecznego* to nowatorska lektura utworów poetyckich, wprowadzająca do interpretacji poezji rzadko wykorzystywaną w literaturoznawstwie metodologię feminizmu marksistowskiego. Choć tak zakrojony projekt wiąże się z pewnymi ograniczeniami i narzuca ramy interpretacji, stanowi spójną, interesującą i rzetelną propozycję ujęcia twórczości Anny Świrszczyńskiej przez pryzmat kategorii pracy i złożonych relacji społecznych.

2. Ocena pozostałego dorobku naukowego

Od obrony doktoratu w 2015 roku do czasu złożenia wniosku habilitacyjnego Doktor Katarzyna Szopa opublikowała trzynaście rozdziałów w monografiach naukowych, Współredagowała dwie książki (*Dyskurs gościnności etyka współżycia w perspektywie późnej nowoczesności* oraz *Pleć awangardy*). Zredagowała też osiem numerów czasopism naukowych, w tym trzy numery „Śląskich Studiów Polonistycznych”. Opublikowała dwadzieścia jeden artykułów w czasopismach naukowych, m.in. w „Porównaniach”, „Praktyce Teoretycznej”, „Wielogłosie”, „Tekstach Drugich”, „Zagadnieniach Rodzajów Literackich” i „Pamiętniku Literackim”. Dla czasopism naukowych przełożyła osiem artykułów. Habilitantka wzięła udział w czternastu konferencjach krajowych i w trzech międzynarodowych. Współorganizowała trzy konferencje naukowe oraz zrealizowała grant NCN Miniatura, zatytułowany *Historiografia feministyczna: kształtowanie technik narracyjnych w feminizmie współczesnym*. Uczestniczyła także w projekcie grantowym *Konstelacje krytyczne. Strategie krytyki literackiej XX i XXI wieku*, kierowanym przez prof. Dorotę Kozicką. Habilitantka

należy do międzynarodowej sieci naukowo badawczej zrzeszającej badaczki i badacze ze Stanów Zjednoczonych, Kanady, Australii i Francji zajmujących się filozofią Luce Irigaray. Odbyla staże naukowe w Paryżu i we Włoszech. Między uzyskaniem stopnia doktora w wnioskiem o nadanie stopnia doktora habilitowanego była członkinią redakcji „Śląskich Studiów Polonistycznych” oraz „Praktyki Teoretycznej”.

Oprócz publikacji związanych bezpośrednio z powstającą w tym czasie monografią, Badaczka podejmowała zagadnienia dotyczące ekofeminizmu i tuszowania zależności kapitalizmu od materii biologicznej. Interesujący jest zwłaszcza artykuł *Karmicielki świata. Mamki mleczne w świetle reprodukcji życia społecznego* z 2021 roku, w którym Autorka rekonstruuje warunki pracy mamek we Francji i ukazuje formy wyzysku kobiecego ciała w szerokim kontekście historycznych i prawnych przemian. Ponadto Doktor Katarzyna Szopa publikuje artykuły będące kontynuacją jej pracy doktorskiej, poświęconej filozofii Lucy Irigaray, czyli wydanej w 2018 roku monografii *Poetyka rozkwitania*. Ten różnorodny dorobek naukowy zasługuje na uznanie, zwłaszcza że niewielka część tej działalności naukowej była bezpośrednio związana z powstającą monografią.

3. Ocena osiągnięć dydaktycznych

Habilitantka prowadzi na Uniwersytecie Śląskim w Katowicach zajęcia dla studentek i studentów kierunków filologia polska oraz sztuka pisanie. W ramach doskonalenia warsztatu dydaktycznego odbyła wizyty studyjne w Paryżu oraz w Neapolu. Prowadziła seminarium w Instytucie Kultury Polskiej Uniwersytetu Warszawskiego. Współpracuje z podyplomowymi *gender studies* przy Instytucie Badań Literackich Państwowej Akademii Nauk w Warszawie. Za granicą i w Polsce wygłaszała wykłady dla studentek i studentów, dotyczące feminizmu i teorii wykluczeń. Ponadto została powołana jako ekspertka do komisji konkursu na najlepszą pracę dyplomową o tematyce równości i różnorodności społecznej. Habilitanta angażuje się też w wydarzenia mające na celu popularyzację nauki i sztuki, co współczesny żargon sprawozdawczy określa mianem współpracy z otoczeniem.

4. Konkluzja

Przedstawiony do oceny dorobek wskazany przez Doktor Katarzynę Szopę jako osiągnięcie naukowe, stanowi znaczny wkład w rozwój dyscypliny literaturoznawstwa. Z pełnym przekonaniem wnioskuję o dopuszczenie Doktor Katarzyny Szopy do dalszych etapów postępowania, dotyczącego nadania stopnia doktora habilitowanego.

Agencia Gajaria